

Ochrona własności intelektualnej w meblarstwie

Ochrona własności intelektualnej jest tematem niezmiernie ważnym dla branży meblarskiej. Spotykane przypadki zawłaszczania cudzej własności potwierdzają wagę tego zagadnienia w procesie rozwoju meblarstwa i są przedmiotem wielu dyskusji. Aby w pełni zrozumieć jego złożoność należy przyrzeć się temu zagadnieniu w skali makroekonomicznej.

Polski przemysł meblarski znajduje się w ścisłym gronie liderów światowego eksportu i produkcji mebli. Zajmujemy odpowiednio 4 i 10 miejsce w rankingach wymiany towarowej oraz wartości produkcji sprzedanej mebli. Osiem z dziesięciu wyprodukowanych w Polsce mebli wyjeżdża za granicę. Więcej mebli od Polaków eksportują jedynie Chińczycy, Włosi i Niemcy. W ujęciu masowym jesteśmy drugim na świecie eksporterem mebli. Branża meblarska jest bezdyskusyjnym liderem w Polsce jako eksporter. Co roku notuje się rosnące pozytywne saldo w wymianie eksportowej, które w 2010 roku szacuje się na plus 18 mld zł! Saldo branży motoryzacyjnej, która eksportuje więcej, ale i importuje więcej wynosi tylko plus 8 mld zł. W branży meblarskiej zarejestrowanych jest aż 23 tys. podmiotów, a pracę znajduje ponad 167 tys. osób – pracowników, osób prowadzących działalność gospodarczą i członków ich rodzin. Wśród tak licznych firm, dużych podmiotów jest jedynie około 100, przedsiębiorstwa średnie to około 400 podmiotów, firm małych jest już blisko 2000. Dzisiejszy sukces branży to wspólny wysiłek zarówno firm dużych, jak i ogromnej liczby rodzinnych firm z grona małych i mikro podmiotów.

Świadomość tego, jak ważna jest dbałość o właściwą ochronę własności intelektualnej staje w opozycji do obiektywnych trudności, z którymi borykają się przedsiębiorcy. Krótki czas życia produktu w porównaniu do czasu trwania procedur wdrożeniowych, duża liczba produktów i rynków, na których odbywa się dystrybucja, konieczne nakłady na rejestrację i następnie ochronę praw, aż wreszcie problemy z określeniem, co tak naprawdę należy rozumieć pod pojęciem własności intelektualnej, są problemem wielu firm.

Własność intelektualna, dobro niematerialne, w którego zakresie mieszczą się:

- prawa autorskie i prawa pokrewne;
- wzory użytkowe i patenty;



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

- wzory przemysłowe;
- znaki towarowe;

jest obok ceny produktu finalnego podstawowym narzędziem budowania przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw meblarskich.

W branży meblarskiej zdecydowanie najczęściej spotykamy się ze wzorem przemysłowym, czyli jak mówi ustawa z 30 czerwca 2000 r.- Prawo własności przemysłowej: *„Wzorem przemysłowym jest nowa i posiadająca indywidualny charakter postać wytworu lub jego części, nadana mu w szczególności przez cechy linii, konturów, kształtów, kolorystykę, strukturę lub materiał wytworu oraz przez jego ornamentację”*. Kiedy mowa o wzorze użytkowym, wtedy jest to *„nowe i użyteczne rozwiązanie o charakterze technicznym, dotyczące kształtu, budowy lub zestawienia przedmiotu o trwałej postaci. Wzór uważa się za rozwiązanie użyteczne, jeżeli pozwala ono na osiągnięcie celu mającego praktyczne znaczenie przy wytwarzaniu lub korzystaniu z wyrobów.”* W przypadku branży meblarskiej wzór przemysłowy można utożsamiać z kształtem, kolorystyką, ornamentyką nowego mebla. Wzór użytkowy to nowa funkcjonalność mebla, a znak towarowy to logo firmy lub danej kolekcji. Ochroną można objąć nie tylko funkcje mebla, ale również rozwiązania technologiczne w produkcji.

W branży meblarskiej codziennie pojawiają się nowe produkty i wzory, które powinny być zgłoszone do Urzędu Patentowego i umieszczone we właściwych bazach. Wszystko po to, aby po poniesieniu nakładów na rozwój produktu uniknąć skopiowania bądź „naśladownictwa”. Od designu mebla zależy przecież sukces niejednej firmy. Tymi cechami kierują się klienci przy zakupie, a one właśnie wynikają z pomysłu i koncepcji zespołu projektowego, czyli zasobu intelektualnego firmy. Średniej wielkości firma posiada w swojej ofercie co najmniej kilka kolekcji mebli i średnio dwa razy w roku wprowadza nowości do oferty. Można szacować, że rocznie na rynek wprowadzanych jest kilka tysięcy nowych wzorów mebli. W praktyce, tylko te firmy, które chcą promować produkty pod własną marką, pozwalają sobie na tworzenie stale działających, profesjonalnych zespołów projektowych. W przypadku firm mniejszych najczęściej projektantem jest właściciel firmy albo główny technolog. Część firm produkuje natomiast meble jedynie na zlecenie i nie rozwija własnych projektów.

Wśród firm regularnie zgłaszających wzory przemysłowe do ochrony są między innymi: Black Red White, Forte, Kler, Vox, Mebelplast, MSP Dąb i inne największe firmy w kraju.



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

Zespoły projektowe, prace nad rozwojem produktu, badania marketingowe to bardzo wysokie koszty, więc niestety pojawiają się też nieuczciwe firmy, które kopiują meble swoich konkurentów, bez ponoszenia nakładów i wysiłków na przygotowanie własnych oryginalnych rozwiązań. Zdarzają się nawet przypadki zamieszczania pełnych aranżacji konkurenta w swoich katalogach i proponowanie ich jako własnej oferty! Przedstawiciel firmy Komandor podaje przykłady: „Wykryliśmy stronę internetową irlandzkiej firmy, która w swojej nazwie wykorzystwała markę Komandor oraz przedstawiała swą ofertę za pomocą naszych zdjęć. Najbardziej drastycznym przykładem jest jednak firma z Chin, która powstała 2 lata temu. Nazywa się Komandor, ma identyczne logo, jak my i produkuje klony produktów polskich. Mimo że sprawa jest oczywista, postępowanie w sądzie trwa już ponad rok.”¹ Przykładem wyegzekwowania praw był wyrok w sprawie kopiowania mebli Mebelplast przez inną polską firmę. W tym przypadku sprawa dotyczyła modelu zastrzeżonego wzorem wspólnotowym. Był to jeden z pierwszych nagłośnionych przypadków w branży meblarskiej. Wyroki sądów w sprawach dotyczących kopiowania mebli powoli przestają być traktowane jako ewenement. „Kopie” naszych mebli spotykamy już nie tylko na rynku rodzimym, ale też w Stanach Zjednoczonych, Chinach, Rosji, Ukrainie i na Litwie – mówi przedstawiciel firmy Kler. – Nasza marka już od ponad 30 lat jest gwarantem najwyższej jakości wykonania, niepowtarzalnego wzornictwa oraz obsługi, na poziomie, jaki zadawała nawet najbardziej wymagającego klienta. Niestety, z coraz większą uwagą śledzą działania naszej firmy także ci, dla których nasze produkty są wzorcem do nielegalnego naśladowania. Popularność potęguje ryzyko związane z powstawaniem plagiatów.

Oprócz kopiowania mebli istnieje zjawisko „naśladownictwa”, które zdecydowanie trudniej udowodnić. Czy w wyniku zmiany tylko odcienia zastosowanego lakieru, zmiany okuć, czy rodzaju zastosowanego szkła w witrynie uzyskuje się nowy mebel? Kopiowanie czy nieetyczne „naśladownictwo”? Sprawy rozstrzyga wtedy sąd. Kończą się one po długim oczekiwaniu najczęściej wyrokiem. Najgorszym dla wszystkich rozstrzygnięciem jest jednak ugoda stron, gdyż nie odstrasza amatorów kolejnych cudzych pomysłów. Na przykład w sprawie kopiowania kolekcji mebli firmy VOX, po wyrokach pierwszej i drugiej instancji firma kopiująca nie zaprzestała produkcji, aż w końcu doszło do ugody pomiędzy stronami.

Wiara w sądownictwo i jego rychłe działanie jest w branży nadwątlona. Mimo wszystko, gdy po zgłoszeniu wzoru do Urzędu Patentowego pojawi się producent plagiatów, powinien się liczyć z karą oraz wypłaceniem odszkodowania firmie, która w związku z nieuczciwą konkurencją poniosła

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

straty. „Naśladownictwo” i kopiowanie to wymierne straty dla producenta, a przez to mniejsze nakłady na rozwój kolejnych linii produktów i kolekcji. Warto to uświadamiać klientom decydującym się na zakupy dużo tańszych i ludząco podobnych do oryginału mebli

Meble często muszą zostać objęte ochroną już w momencie, gdy firma zamierza zaprezentować je po raz pierwszy na targach. Już wtedy mogą stać się przedmiotem kopiowania. Zagadnienie wykonywania fotografii podczas targów meblowych doczekało się kilka lat temu porozumienia europejskich izb meblarskich, organizatorów targów oraz prasy odnośnie zakazu fotografowania eksponatów. Wtedy na targach pojawili się wykształceni rysownicy szkicujący nowe meble.

Przykładów „nonszalancji” w zakresie przestrzegania praw własności intelektualnej jest jednak więcej. Zdarza się, że producent przychodząc do agencji reklamowej zamawia reklamę, a projektant bez skrupowania proponuje mu zdjęcia aranżacji lub gotowych mebli konkurenta. Więc zaległości do nadrobienia mają nie tylko producenci mebli.

Oprócz omówionych wyżej zagadnień do nieuczciwych praktyk należą:

- kradzież wzorów i naruszenie znaków towarowych,
- nie przestrzeganie tajemnicy handlowej i jej kradzież,
- nie dotrzymanie zasad poufności.

Jeżeli zatem na danym rynku spadła sprzedaż mebli, marka traci prestiż, a klienci skarżą się na wysoką cenę, są to wskazówki do tego, żeby zbadać czy nieuczciwy konkurent nie oferuje przypadkiem podobnych tańszych produktów lub czy nie wykorzystuje nieuczciwie naszego znaku towarowego. Zatem jeśli firma nie chce ponosić strat, konieczne jest oprócz oceny poziomu ryzyka oraz przeszukania baz, stworzenie strategii w zakresie ochrony własności intelektualnej, a następnie jej przestrzeganie.

Ochrona własności intelektualnej to ważny punkt dla każdej firmy meblarskiej. Jeżeli chcemy, aby nasze meble były bardziej doceniane przez klientów nie tylko w Polsce ale i na całym świecie, musimy jako branża poważnie zainwestować w rozwój i ochronę naszych nowych produktów. Pomimo iż eksportujemy w ujęciu masowym więcej mebli niż Niemcy, czy Włosi to wartość naszych produktów jest o 40-50 procent niższa. Edukacja w zakresie ochrony własności intelektualnych, koszty związane z uzyskiwaniem wzorów zastrzeżonych na wielu rynkach, koszty egzekwowania praw,



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

nakłady pracy na przygotowanie dokumentacji to problemy z którymi musimy sobie jako branża poradzić w najbliższym czasie.

Autorzy: Tomasz Wiktorski, Marek Adamowicz, Anna Rumocka, Michał Strzelecki

W ramach projektu zachęcamy do korzystania
z **bezpłatnych usług Wirtualnego Rzecznika Patentowego**
na www.marr.pl/rzecznik

Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego
ul. Kordylewskiego 11, 31-542 Kraków
Tel.: (12) 417 74 22, 617 66 21
Fax: (12) 617 66 66

ⁱ Wypowiedzi przytoczono za miesięcznikiem Meble Plus numer 1/2007. „Korsarze wśród mebli”